

Sygnatura akt VIII Ga 360/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Leon Miroszewski

Sędziowie: SO Patrycja Baranowska

SR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska (spr.)

Protokolant: stażysta Paulina Rynkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa –(...)L.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 9 maja 2017 roku, sygnatura akt V GC 88/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że oddala powództwo jako przedwczesne i zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.817 zł (cztery tysiące osiemset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.309 zł (dwa tysiące trzysta dziewięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)L. P. B.

Sygn. akt VIII Ga 360/17

UZASADNIENIE

W dniu 17 października 2016 roku powód Skarb Państwa (...) Lasy Państwowe- Nadleśnictwo L. wniósł przeciwko pozwanej (...) Spółce z o.o. w P. pozew o zasądzenie kwoty 10.163,69 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08.09.2016 roku do dnia zapłaty. Powód wniósł ponadto o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż pozwana nie wywiązała się z postanowień łączącej strony umowy wykonawczej nr (...) -1 z dnia 15 listopada 2012 roku nie dokonując zapłaty należności w kwocie 10.163,69 zł, na którą składał się podatek od nieruchomości za 2008 rok w kwocie 4.635,00 zł, odsetki budżetowe w kwocie 3.154,16 zł, koszty egzekucji komorniczej w kwocie 474,00 zł oraz podatek VAT w kwocie 1.900,53 zł.

Pozwana spółka wniosła oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, wskazując, że zgodnie z łączącą strony umową opisane w pozwie kwoty stają się wymagalne dopiero po wyczerpaniu trybu odwołań w postępowaniu

administracyjnym i sądownoadministracyjnym. W niniejszej sprawie tryb ten nie został wyczerpany, albowiem decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego, oddalająca odwołanie powoda od decyzji ustalającej wysokość podatku, została przez Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylona, a kasacja od tego orzeczenia nie została jeszcze rozpoznana. Wobec tego należności opisane w pozwie nie są wymagalne, nie jest bowiem wykluczone, że podatek wyegzekwowany od powoda zostanie ostatecznie uznany za nienależny.

Strona powodowa zaprzeczyła takiej wykładni umowy stron, wskazując, iż zgodną wolą stron było, aby podatek wraz z kosztami ewentualnego postępowania egzekucyjnego i odsetkami stał się wymagalny od pozwanej już po wydaniu decyzji ostatecznej, a taką decyzję w niniejszej sprawie wydano.

Wyrokiem z dnia 09 maja 2017 roku Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanej (...) Spółka z o.o. w P. na rzecz powoda Skarbu Państwa (...) Lasy Państwowe - Nadleśnictwo L. kwotę 10.163,69 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 08.09.2016 roku do dnia zapłaty i kwotę 4.800,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 509,00 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, od ponoszenia których powód był zwolniony.

Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Pozwana (...) Sp. z o.o. w P. jest właścicielem linii elektroenergetycznych, które przebiegają nad nieruchomościami będącymi własnością Skarbu Państwa i pozostającymi w zarządzie (...) Lasy Państwowe - Nadleśnictwa L..

Strony łączyła umowa wykonawcza nr (...) -1 z dnia 15 listopada 2012 roku. Przedmiotem umowy było ustalenie szczegółowych zasad i warunków współdziałania między stronami w zakresie prowadzenia przez zakład przesyłowy eksploatacji, konserwacji, remontów i modernizacji linii i urządzeń elektroenergetycznych stanowiących własność pozwanej. Z tytułu umożliwienia pozwanej dostępu do linii i urządzeń elektroenergetycznych strony ustaliły wynagrodzenie przysługujące powodowi. W § 5 ust. 7 umowy wskazano, iż w przypadku gdy właściwy organ podatkowy wyda ostateczną decyzję administracyjną, od której wniesione zostaną wszelkie przewidziane prawem zwyczajne środki odwoławcze, obciążające Nadleśnictwo inną wartością niż kwota zadeklarowanego podatku dla pasów gruntów wyszczególnionych w załączniku nr 1 do umowy, to roczne wynagrodzenie Nadleśnictwa ulegnie skorygowaniu o wartość wynikającą z tej decyzji.

Następnie w dniu 23 grudnia 2014 roku strony zawarły umowę o ustanowienie służebności przesyłu, objęte aktem notarialnym Rep. A nr (...) i Rep. A nr 6454/2014. W § 5 ust. 8 umów służebności przesyłu również przewidziano, iż w przypadku gdy właściwy organ podatkowy wyda ostateczną decyzję administracyjną, od której wniesione zostaną wszelkie przewidziane prawem zwyczajne środki odwoławcze, zmieniającą wysokość zapłaconego podatku w danym roku podatkowym od gruntów, na których zastała ustanowiona służebność przesyłu, to pozwana zobowiązuje się do wyrównania Nadleśnictwu kwoty zapłaconego podatku wraz z kwotą odsetek naliczonych od zaległego podatku za okres ustalony decyzją, a roczne wynagrodzenie Nadleśnictwa ulegnie skorygowaniu o wartość wynikającą z tej decyzji w terminie 30 dni od dnia powiadomienia przez Nadleśnictwo E. o tym fakcie. Strony zastrzegły w umowie, iż regulacja ta dotyczy również postępowań wszczętych przed podpisaniem umowy.

Decyzją z dnia 03 sierpnia 2015 roku nr Fn.3120.N.6.2013.2014 Wójt Gminy D. postanowił określić Nadleśnictwu L. wysokość zobowiązania w podatku od nieruchomości za 2008 rok w wysokości 6.180,00 zł. Nadleśnictwo zadeklarowało i zapłaciło za 2008 rok na rzecz Wójta Gminy D. podatek od nieruchomości w kwocie 1.545,00 zł.

Nadleśnictwo L. złożyło odwołanie od decyzji Wójta Gminy D. z dnia 03 marca 2015 roku.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w G. decyzją z dnia 24 listopada 2015 roku nr SKO.Go/400-G.M./ (...) utrzymało w mocy decyzję Wójta Gminy D. z dnia 03.08.2015 roku określającą Nadleśnictwu L. wysokość zobowiązania w podatku od nieruchomości za 2008 rok.

Od wskazanej decyzji SKO powód złożył skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w G. Wojewódzki Sąd Administracyjny w G. wyrokiem z dnia 17 lutego 2016 roku sygn. akt I SA/Go 496/15 uchylił zaskarżoną decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w G. Z uzasadnienia wyroku wynika, iż przyczyną uchylenia decyzji były względy natury procesowej tj. brak przeprowadzenia wystarczającego postępowania dowodowego w odniesieniu do gruntów leśnych oznaczonych jako Ls. Samorządowe Kolegium Odwoławcze wywiodło od tego wyroku skargę kasacyjną z dnia 01 kwietnia 2016 roku.

Wójt Gminy D. w oparciu o ostateczną decyzję z dnia 03 sierpnia 2015 roku nr Fn.3120.N.6.2013.2014 wszczął egzekucję obejmującą różnicę podatku oraz odsetek i koszty. W związku z wszczęciem tego postępowania została wyegzekwowana od Nadleśnictwa L. kwota 8.263,16 zł.

Nadleśnictwo wystawiło w związku z tym fakturę (...)forma z dnia 05.08.2016 roku i wezwało pozwaną Spółkę o zapłatę kwoty 10.163,69 zł, na którą składał się podatek od nieruchomości za 2008 rok w kwocie 4.635,00 zł, odsetki budżetowe w kwocie 3.154,16 zł, koszty egzekucji komorniczej w kwocie 474,00 zł oraz podatek VAT w kwocie 1.900,53 zł.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd I instancji uznał powództwo za uzasadnione w całości. Sąd wskazał, że podstawą żądań powoda jest umowa wykonawcza nr (...) -1 z dnia 15 listopada 2012 roku, a żądane kwoty to podatek od nieruchomości za 2008 rok w kwocie 4.635,00 zł, odsetki budżetowe w kwocie 3.154,16 zł, koszty egzekucji komorniczej w kwocie 474,00 zł oraz podatek VAT w kwocie 1.900,53 zł.

Za istotne dla rozstrzygnięcia uznał Sąd I instancji zawierane przez strony umowy, przytaczając obszernie postanowienia § 5 umowy wykonawczej nr (...) -1 z dnia 15 listopada 2012 roku. Wskazując na te postanowienia i zgromadzoną dokumentację Sąd podkreślił, że powód postępował zgodnie z ustalonymi przez strony postanowieniami, odwołując się od decyzji Burmistrza i składając skargę na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego, w wyniku czego decyzja ta została uchylona.

Następnie Sąd Rejonowy przytoczył treść art. 353¹ k.c. i stwierdził, że zapisy zawartych przez strony umów nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Dalej Sąd Rejonowy uznał za słuszny pogląd pełnomocnika powoda, że zgodnie z zapisami § 5 ust. 8 umowy o ustanowienie służebności przesyłu z dnia 23.12.2014 roku oraz zapisami § 7 umowy wykonawczej warunkiem skorygowania rocznego wynagrodzenia Nadleśnictwa o wartość wynikającą z decyzji podatkowej jest wydanie ostatecznej decyzji administracyjnej, od której wniesione zostały zwyczajne środki odwoławcze. Pełnomocnik powoda podkreślił, iż do zwyczajnych środków odwoławczych zaliczamy odwołanie, zażalenie oraz wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy przez naczelny organ lub SKO. Zatem w przypadku utrzymania przez organ II instancji (w tym przypadku Samorządowe Kolegium Odwoławcze) decyzji I instancji (Wójt Gminy D.) decyzja ta stała się ostateczną decyzją administracyjną, od której przysługują wyłącznie nadzwyczajne środki zaskarżenia (żądanie wznowienia postępowania, stwierdzenia nieważności decyzji, zmiany lub uchylenia decyzji, skarga do WSA, skarga kasacyjna do NSA). Sąd wskazał, iż powód nie miał obowiązku składania skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Mimo braku takiego obowiązku Nadleśnictwo wniosło skargę na decyzję SKO, co jednak w ocenie Sądu Rejonowego nie zwalnia pozwanego od zapłaty wynagrodzenia skorygowanego o wartość podatku.

Ostatecznie Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w całości, wskazał art. 481 k.c. jako podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych i § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych jako podstawę rozstrzygnięcia w zakresie przyznanego powodowi kosztu zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zaskarżyła w całości pozwana, wnosząc o jego zmianę, oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli stron złożonych w Ramowej Umowy Współpracy z dnia 16.08.2012 r., w umowie wykonawczej z dnia 15.11.2012 r. nr (...) ((...) - 1) i umowie o ustanowienie służebności przesyłu z dnia z dnia 23.12.2014 r. rep. A nr 6449/2014, polegającą na:

a) przyjęciu, że według powyższych umów korekta wynagrodzenia rocznego określonego w umowach powinna nastąpić po wydaniu przez organy administracji publicznej ostatecznej decyzji podatkowej ustalającej wysokość zobowiązania podatkowego w podatku od nieruchomości w zakresie gruntów objętych umowami stron, a nie po uzyskaniu przez tę decyzję waloru prawomocności (tj. po zakończeniu postępowania sądownoadministracyjnego);

b) przyjęciu, że według powyższych umów już wydanie ostatecznej decyzji administracyjnej w przedmiocie określenia powodowi zobowiązania podatkowego jest przesłanką wymagalności roszczenia powoda wobec pozwanej o zapłatę skorygowanego wynagrodzenia rocznego i jednorazowego w wysokości odpowiadającej wysokości uiszczonego podatku od nieruchomości lub podatku leśnego i w rezultacie przyjęciu, że roszczenie powoda o zapłatę przez pozwaną skorygowanego wynagrodzenia jednorazowego w zakresie roku 2008 jest wymagalne;

c) przyjęciu, że na podstawie w/w umów powód nie był zobowiązany do składania skarg do wojewódzkiego sądu administracyjnego od decyzji administracyjnej ustalającej wysokość zobowiązania podatkowego w podatku od nieruchomości ani skargi kasacyjnej od wyroku wojewódzkiego sądu administracyjnego;

d) pominięciu w procesie wykładni treści umów zawartych przez strony przepisów ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, w tym charakteru prawnego skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego jako zwyczajnego środka prawnego służącego wszczęciu postępowania sądownoadministracyjnego w celu poddania sądowej kontroli ostatecznych decyzji administracyjnych i charakteru skargi kasacyjnej przysługującej od wyroku wojewódzkiego sądu administracyjnego jako zwyczajnego środka zaskarżenia, przysługującego od nieprawomocnego wyroku,

2. naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c.:

- poprzez brak dokonania wszechstronnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie (Ramowej Umowy Współpracy z dnia 16.08.2012 r., umowy wykonawczej z dnia 15.11.2012 r. nr (...) i (...) - 1, umowy o ustanowienie służebności przesyłu z dnia 23.12.2014 r. rep. A nr 6449/2014, zeznań świadka M. K.), prowadzący do błędnego ustalenia stanu faktycznego, błędnej interpretacji umowy w tym zakresie umownych obowiązków stron, terminu dokonywania korekty wynagrodzenia rocznego i przesłanek wymagalności roszczenia powoda o zapłatę skorygowanego wynagrodzenia;

- poprzez brak poddania analizie całej treści zawartych pomiędzy stronami umów, dokonanie wykładni umowy wykonawczej z dnia 15.11.2012 r. jedynie w oparciu o § 5 ust.7 oraz nieuwzględnienie w procesie wykładni treści umowy zeznań świadka M. K.,

3. pominięcie przez Sąd aktualnego stanu postępowania sądownoadministracyjnego (w którym wyrokiem z dnia 17 lutego 2016 r. w sprawie I SA/Go 496/15 Wojewódzki Sąd Administracyjny w G. uchylił decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 24.11.2015 r. nr (...).Go/400-GM./ (...) utrzymującą w mocy decyzję Wójta Gminy D. z dnia 03.08.2015 r. nr Fn.3120.N.6.2013.2014, od którego została przez SKO w G. wniesiona skarga kasacyjna do NSA) i wpływu tego postępowania na wzajemne rozliczenia stron.

W uzasadnieniu apelacji pozwana podkreśliła, że błędny jest pogląd Sądu Rejonowego, iż z umów stron wynika, że obowiązek pozwanej zapłaty skorygowanego wynagrodzenia rocznego lub jednorazowego powstaje już z chwilą wydania przez organy podatkowe ostatecznej decyzji administracyjnej ustalającej wysokość zobowiązania podatkowego powodowi i zapłaty tego podatku przez powoda. Pozwana wskazała, że Sąd Rejonowy dokonał wykładni umowy w oparciu wyłącznie o § 5 ust. 7 umowy, natomiast pominał pozostałe jej postanowienia, w szczególności § 7, §

10 i § 5 odczytywane łącznie oraz treść zeznań świadka M. K., który w imieniu pozwanej zawierał umowę ustanowienia służebności przesyłu z powodem. Nadto w ocenie skarżącej przy dokonywaniu wykładni umowy należało także uwzględnić charakter ustrojowy i prawny skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego (również skargi kasacyjnej od wyroku WSA) w kontekście zapisów umowy odnoszących się do „wnoszenia zwyczajnych środków odwoławczych od ostatecznych decyzji administracyjnych”, czego Sąd Rejonowy nie uczynił i w rezultacie nieprawidłowo i bez poparcia tego jakimikolwiek rozważaniami uznał, że skarga do wojewódzkiego sądu administracyjnego stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia.

Zdaniem pozwanej Sąd Rejonowy winien był rozważyć, co strony zamierzały osiągnąć wprowadzając do umowy zapis przewidujący „składanie zwyczajnych środków odwoławczych od ostatecznej decyzji administracyjnej”, tego jednak nie uczynił, poprzestając na wymienieniu - bez żadnej analizy tej kwestii - skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego wśród nadzwyczajnych środków zaskarżenia przewidzianych w KPA, obok wznowienia postępowania i stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej. Tymczasem według pozwanej dokonując wykładni umowy wykonawczej nie można pomijać, że w postanowieniach tej umowy mowa o składaniu środków zaskarżenia od ostatecznej decyzji administracyjnej, bądź zwyczajnych środków odwoławczych od ostatecznej decyzji administracyjnej, czy wręcz wprost o rozpoznaniu skargi (§ 5 ust. 7 - „zwyczajne środki odwoławcze od ostatecznej decyzji administracyjnej”; § 5 ust. 8 - „w przypadku, o którym mowa w ust. 7 Nadleśnictwo będzie przedstawiać Operatorowi w terminie 4 dni od daty doręczenia decyzji administracyjnej (wydanej w I lub II instancji) opinię co do braku zasadności składania środków odwoławczych wraz ze stosownym uzasadnieniem”; w § 5 ust. 10 - „postępowanie wszczęte na skutek wniesienia środka zaskarżenia”, „odwołanie/skarga sporządzone z pominięciem argumentów/zarzutów proponowanych przez Operatora”, „istotne braki środka zaskarżenia, które skutkowały oddaleniem/odrzućeniem odwołania/skargi”; § 5 ust. 12 „czynności korekty wynagrodzenia w terminie 14 dni od daty decyzji administracyjnej, o której mowa w ust. 7, gdy Nadleśnictwo nie skorzysta ze środków odwoławczych lub w terminie 14 dni od daty niekorzystanego rozstrzygnięcia dla Nadleśnictwa w postępowaniu wszczętym na skutek wniesienia środka zaskarżenia”). Wszelkie ewentualne wątpliwości w zakresie wykładni powyżej przedstawionych postanowień umów stron powinno rozstrzygać wyraźne przywołanie w treści umów rozpoznania skargi - i to w postanowieniach, określających przesłanki i warunki dokonania przez pozwaną zapłaty skorygowanego wynagrodzenia na rzecz powoda.

Wedle pozwanej jedynym zwyczajnym środkiem zaskarżenia służącym wzruszeniu ostatecznej decyzji administracyjnej jest skarga do wojewódzkiego sądu administracyjnego, zmierzająca do poddania legalności działania organu administracji publicznej kontroli sądowej. Jest to zwyczajny środek zaskarżenia ostatecznej decyzji administracyjnej, gdyż jego złożenie nie jest obwarowane spełnieniem żadnych szczególnymi przesłanek; skarga przysługuje bowiem od każdej ostatecznej decyzji administracyjnej (w przeciwieństwie np. do postępowania o wznowienie postępowania administracyjnego, czy o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej, które z pewnością do zwyczajnych środków wzruszania ostatecznych decyzji administracyjnych zakwalifikowane być nie mogą). Pozwana przytoczyła poglądy doktryny dotyczące ukształtowania zakresu właściwości sądów administracyjnych w ustawie - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi i stwierdziła, że skarga do wojewódzkiego sądu administracyjnego, przysługująca od każdej ostatecznej decyzji administracyjnej, nie może być traktowana jako nadzwyczajny środek zaskarżenia. To samo dotyczy skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego, przysługującej od wyroku nieprawomocnego.

Następnie pozwana opisała przewidziany w umowie model współdziałania stron w procesie wnoszenia środków odwoławczych lub środków zaskarżenia od decyzji wydanej w I lub II instancji i podkreśliła, że zgodnie z umową zapłata powodowi przez pozwaną skorygowanego wynagrodzenia miała następować na podstawie wystawionej pozwanej przez powoda faktury VAT, której wystawienie powinno nastąpić w terminie 14 dni od dnia niekorzystnego rozstrzygnięcia w postępowaniu wywołanym wniesieniem środka zaskarżenia lub w terminie 14 dni od dnia wydania decyzji (wyroku), w przypadku akceptacji przez pozwaną opinii o niecelowości składania odwołania lub skargi lub nie ustosunkowania się do przedstawionej przez powoda opinii o braku zasadności składania odwołania lub skargi.

Pozwana wskazała, że ponieważ wysokość płaconego przez nią wynagrodzenia zależała od wysokości podatku, płaconego przez powoda, przyjęty w umowach model współpracy miał wymusić na Skarbie Państwa - jednostkach

organizacyjnych Lasów Państwowych skarżenie decyzji podatkowych określających wysokość zobowiązania podatkowego, również decyzji ostatecznych, jako przesłanki zapłaty skorygowanego wynagrodzenia - tylko w ten bowiem sposób pozwana mogła mieć wpływ na wysokość swego zobowiązania umownego, jako że przenosząc na pozwaną w całości ciężar ekonomiczny ponoszonych zobowiązań podatkowych L. nie miały żadnego interesu ekonomicznego w składaniu odwołań od decyzji podatkowych I instancji i skarg do WSA od ostatecznych decyzji administracyjnych. Także i ten cel powinien być zdaniem pozwanej wzięty pod uwagę przy dokonywaniu wykładni, dlatego w umowie przyjęto, że korekty wynagrodzeń będą dokonywane dopiero po zakończeniu postępowania wszczętego wskutek wyczerpaniu zwyczajnych środków zaskarżenia, w tym służących zaskarżeniu decyzji ostatecznych. Pozwana podkreśliła, że trudno przyjmować, by przewidziany w kluczowych z punktu widzenia wzajemnych rozliczeń zapisach § 5 ust. 7-12 umowy wykonawczej obowiązek pozwanej składania „środków odwoławczych” od decyzji ostatecznej czy od decyzji organu I lub II instancji mógł się odnosić do innego środka prawnego niż skarga do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Skarżąca wskazała, że na taką wykładnię umów wskazywał świadek M. K., stwierdzając, że według jego wiedzy zapłata miała nastąpić po ostatnim orzeczeniu, na poziomie NSA. Sąd Rejonowy tymczasem w ogóle nie odniósł się do relacji świadka M. K., wskazującej wyraźnie na intencje stron umowy ustanowienia służebności, której treść w zakresie określającym zasady dokonywania korekty wynagrodzenia jest tożsama z treścią umowy wykonawczej. Wreszcie pozwana zaznaczyła też, że w procesie wykładni nie można pomijać zachowania stron w czasie wykonywania umowy, w tym faktu, że Lasy Państwowe stosowały opisany w umowie tryb zaskarżania decyzji ostatecznych w porozumieniu z pozwaną; wówczas Nadleśnictwa dokonywały korekty wynagrodzenia rocznego lub jednorazowego dopiero po prawomocnym zakończeniu postępowania sądowoadministracyjnego, w wyniku którego decyzja określająca wysokość zobowiązania podatkowego Nadleśnictwa została utrzymana w mocy. Odmienna praktyka pojawiła się dopiero w momencie wzrostu liczby postępowań podatkowych z udziałem Nadleśnictw, przy jednoczesnym przyjęciu przez większą część składów orzekających NSA niekorzystnej dla powoda (a w konsekwencji dla pozwanej) wykładni przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych w zakresie opodatkowania gruntów pod urządzeniami przesyłowymi.

Pozwana zaznaczyła też, że decyzja ostateczna wydana przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w dniu 24.11.2015 r. została uchylona, sprawa sądowoadministracyjna jest w toku, bowiem SKO złożyło skargę kasacyjną od tego wyroku. Stan sprawy administracyjnej, wobec uchylenia decyzji SKO nie może pozostać bez wpływu na wzajemne rozliczenia stron. Przy przyjęciu wykładni umowy prezentowanej przez pozwaną w powyższej sytuacji korekta wynagrodzenia jednorazowego w zakresie roku 2008 powinna być dokonana dopiero po prawomocnym zakończeniu postępowania sądowoadministracyjnego, wskutek którego w mocy pozostanie decyzja SKO. Przy przyjęciu interpretacji umowy przyjętej przez powoda, w razie prawomocnego uchylenia decyzji ustalającej wysokość zobowiązania podatkowego, pozwana będzie zmuszona dochodzić zwrotu kwoty zasądzonej w niniejszej sprawie - poprzez wznowienie niniejszego postępowania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, podtrzymując wcześniej prezentowaną wykładnię umowy, zgodnie z którą już wydanie decyzji ostatecznej czyni roszczenie powoda wymagalnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest uzasadniona.

W pierwszej kolejności podlegają rozpoznaniu zarzuty natury proceduralnej, bowiem naruszenie prawa procesowego może prowadzić do uznania, że ustalony w sprawie stan faktyczny nie jest prawidłowy i nie pozwala na ocenę zarzutów odnoszących się do wykładni lub zastosowania prawa materialnego. Pozwana podniosła zarzut naruszenia prawa procesowego, mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., wskazując na brak wszechstronnej oceny dowodów, jednakże uzasadnienie tego zarzutu sprowadza się do powtórzenia argumentacji, dotyczącej nieprawidłowej wykładni, pozwana bowiem wskazuje, iż Sąd Rejonowy ustalając znaczenie poszczególnych zapisów umowy nie uwzględnił w tym procesie całego materiału dowodowego. Oznacza to, że zarzut ten stanowi w istocie powielenie zarzutu naruszenia prawa materialnego – art. 65 § 1 i 2 k.c. Ustalenie treści złożonych oświadczeń woli należy bowiem do sfery

faktów, natomiast interpretacja złożonych oświadczeń to kwestia stosowania prawa. Wobec tego należy tylko krótko stwierdzić, że ustalenia Sądu Rejonowego są w całości prawidłowe, poczyniono je bowiem w oparciu o dokumenty i sprowadzają się one do zrelacjonowania treści zawartych umów oraz przebiegu postępowania podatkowego i postępowania sądownoadministracyjnego. Wszelkie ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, nie widząc konieczności ponownego ich przytaczania. Wątpliwości powstają jedynie co do zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, jako że Sąd Rejonowy oceny tej nie dokonał. Jednak brak ten nie ma wpływu na rozstrzygnięcie, jako że przesłuchani świadkowie – pracownicy stron – przedstawili każdorazowo sposób rozumienia umowy korzystny dla swojego pracodawcy (M. K. zeznał, że obciążenie E. powinno nastąpić po wyczerpaniu wszelkich możliwych odwołań, ze skargą kasacyjną do NSA włącznie, zaś T. B. wskazała, iż dla Nadleśnictwa podstawa obciążenia powstawała po wydaniu decyzji przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze). Wiarygodność takich zeznań jest niewielka, tak więc zeznania nie te są pomocne przy dokonywaniu ustaleń faktycznych.

Uzasadniony okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. Przepisy te stanowią, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1); w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęta została w oparciu o art. 65 k.c. tzw. kombinowana metoda wykładni (uchwała Sądu Najwyższego z 29.06.1995, III CZP 66/95, OSNC 1999/12/168; wyrok z 21.11.1997, I CKN 825/97, OSNC 1999/5/81, wyrok z 20.05.2004, II CK 354/03, OSNC 2005/5/91, wyrok z 8.10.2004, V CK 670/03, OSNC 2005/9/162, wyrok z 29.01.2002r., sygn. V CKN 679/00, LEX nr 54342). Metoda ta przyznaje w przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie pierwszeństwo temu znaczeniu oświadczenia, które rzeczywiście nadawały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni), wyprowadzając pierwszeństwo to z art. 65 § 2 k.c., zgodnie z którym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron, aniżeli opierać się na ich dosłownym brzmieniu.

Gdy się zaś okaże, że strony nie porozumiały się co do treści złożonego oświadczenia woli, za prawnie wiążące należy uznać jego znaczenie ustalone według obiektywnego wzorca wykładni. Przyczyna powyższego rozstrzygnięcia - potrzeba ochrony adresata - przemawia za tym, aby było to znaczenie, które jest dostępne dla adresata przy założeniu, jak się określa w piśmiennictwie, starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych, tylko bowiem zaufanie adresata do znaczenia będącego wynikiem jego starannych zabiegów interpretacyjnych zasługuje na ochronę. Potwierdza to zawarty w art. 65 § 1 k.c. nakaz tłumaczenia oświadczenia woli tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego i ustalone zwyczaje. Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli wyrażonego za pomocą słów należy wyjść od jego sensu wynikającego z reguł językowych. Trzeba przy tym mieć na względzie jednak nie tylko interpretowany zwrot, ale i jego kontekst, czyli pozostałe elementy wypowiedzi, której jest on składnikiem. W związku z tym nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi, kłóciłoby się to bowiem z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego, na którym zasada się funkcja oświadczenia woli jako regulatora stosunków cywilnoprawnych (tak: uzasadnienie wyroku SN z 8.10.2004, V CK 670/03, OSNC 2005/9/162).

W przypadku wykładni umów nie należy poprzestawać jedynie na ich treści wyrażonej w dokumencie, ale trzeba również uwzględniać tzw. kontekst sytuacyjny, czyli np. przyczyny zawarcia umowy, jak strony wykonywały umowę oraz jaki był jej cel. Cel umowy to taki stan rzeczy, który ma być zrealizowany w następstwie wykonania uprawnień i obowiązków wynikających z dokonanej czynności prawnej. Należy przyjmować, że strony zawierające umowę działają racjonalnie, a więc przyjmują na siebie tylko takie zobowiązania, które są niezbędne do osiągnięcia ich celów i dążą do uzyskania takich praw, które najpełniej pozwolą te cele zrealizować. W konsekwencji, jeżeli jedna strona miała określony cel w danej umowie (lub chociażby w zastrzeżeniu danego postanowienia), a druga o tym wiedziała, to cel tej strony będzie rozstrzygający przy wykładni treści tej umowy (postanowienia umownego).

W niniejszej sprawie kluczowym dla rozstrzygnięcia było ustalenie, kiedy – w świetle umowy stron – roszczenie powoda o zapłatę przez pozwaną podwyższonego decyzjami odpowiednich organów podatku staje się wymagalne. Sąd Rejonowy, przyznając rację powodowi, który wskazywał, że dzieje się to z chwilą wydania decyzji ostatecznej, nie przeprowadził w tym zakresie właściwie żadnych wywodów, ograniczając się do powtórzenia stanowiska pełnomocnika powoda i zawężając swoje rozważania do przytoczenia treści § 5 ust 7 umowy z dnia 15.11.2012 r. Tymczasem w ocenie Sądu Okręgowego postanowienia § 5 powinny być interpretowane całościowo, z uwzględnieniem wszystkich kolejnych ustępów tej jednostki. Nie sposób też pominąć w procesie wykładni – na co słusznie zwraca uwagę strona pozwana – sposobu, w jaki umowa była przez strony wykonywana do czasu wystąpienia niniejszego sporu i w jego trakcie.

Tytułem wyjaśnienia Sąd Okręgowy wskazuje, iż przedmiotem sprawy jest podwyższenie wynagrodzenia jednorazowego, ustalonego za lata 2006-2011 r. w § 7 umowy z dnia 15.11.2012 r., które jednak stosownie do § 10 mogło być podwyższone o „ewentualne roszczenia podatkowe”, które jeśli wystąpią, to będą do nich miały zastosowanie zasady określone w § 5 umowy, stosowane odpowiednio. Nie ma więc błędu w tym, iż analizuje się głównie § 5, on to bowiem przewiduje procedurę postępowania w razie wydania decyzji podwyższających zobowiązania podatkowe Nadleśnictw.

W ocenie Sądu Okręgowego punktem wyjścia analizy, zmierzającej do ustalenia zgodnego zamiaru stron co do wymagalności roszczeń o dopłatę wynagrodzenia (ustalanego co do zasady jako pochodna zapłaconych przez Nadleśnictwo podatków) winien być nie ust. 7 paragrafu 5, lecz ust 11 i 12 tego paragrafu. O ile bowiem ustęp 7 wskazuje ogólnie na możliwość skorygowania wynagrodzenia nadleśnictwa i określa przesłanki tego skorygowania (wydanie decyzji podatkowej ostatecznej, od której wniesione zostaną wszelkie przewidziane prawem środki odwoławcze, chyba, że ich wniesienie byłoby oczywiście nieuzasadnione), o tyle ustępy 11 i 12 wskazują, kiedy może to nastąpić, a więc odnoszą się wprost do kluczowej dla niniejszej sprawy kwestii wymagalności roszczenia o dodatkowe wynagrodzenie. I tak, ustęp 11 stanowi, że korekta rocznego wynagrodzenia, o której mowa w ustępie 7 wymaga aktualizacji załączników do umowy oraz wystawienia przez nadleśnictwo faktury korygującej, natomiast stosownie do ust. 12 czynności te winny być przeprowadzone w terminie 14 dni od daty uzyskania przez nadleśnictwo decyzji administracyjnej, o której mowa w ust. 7, gdy nadleśnictwo nie skorzysta ze środków odwoławczych lub w terminie 14 dni od daty niekorzystnego rozstrzygnięcia dla nadleśnictwa w postępowaniu wszczętym na skutek wniesienia środka zaskarżenia. Z ustępu 12 płynie więc jasny wniosek, że nie samo wydanie decyzji administracyjnej ostatecznej otwiera możliwość wystawienia faktury korekty, ale sytuacja, w której nadleśnictwo nie skorzystało ze środków odwoławczych od tej decyzji, uznając je za oczywiście nieuzasadnione lub w której mimo skorzystania z takich środków zapadło rozstrzygnięcie dla nadleśnictwa niekorzystne. Taka redakcja postanowienia umowy wyklucza automatyczne przyjęcie, że datą powstania i wymagalności roszczenia przeciwko pozwanej jest samo wydanie decyzji ostatecznej, jako że jest to sprzeczne z literalnym brzmieniem postanowienia, zakładającego korzystanie ze środków odwoławczych już po wydaniu takiej decyzji. Zważywszy, że decyzja ostateczna to taka, od której nie przysługują już zwyczajne środki zaskarżenia w postępowaniu administracyjnym, nie może być wątpliwości, że wolą stron było wykorzystanie pełnego wachlarza środków kontroli, przewidzianych nie tylko w postępowaniu administracyjnym, ale i sądowno administracyjnym – tylko tak bowiem obowiązek wniesienia od decyzji ostatecznej „zwyczajnych środków odwoławczych”, o których mowa w § 5 ust 7 zachowuje sens. Przy takim rozumieniu, jakie zaprezentowała strona powodowa, zapis § 5 ust 7 staje się nonsensowny, nie ma bowiem „zwyczajnych środków odwoławczych”, rozumianych jako środki wyłącznie w postępowaniu administracyjnym, które można byłoby wnieść od decyzji ostatecznej, a jednak w zapisie tym mowa o decyzji ostatecznej, od której takie środki zostaną wniesione. O tym, że stronom szło o przeniesienie sporu także na forum sądownoadministracyjne, świadczy zapis ustępu 8, zgodnie z którym strony miały uzgodnić zasadność odwołania także od decyzji wydanej w II instancji (jako, że jedynym odwołaniem w takim wypadku jest skarga do WSA). Wprost prawidłowość takiego rozumienia umowy potwierdza ustęp 10, który wskazując warunki zwrotu kosztów postępowań odwoławczych wszczętych z inicjatywy pozwanej, mówi zarówno o odwołaniu jak i o skardze, a więc o środku przenoszącym spór do sądu administracyjnego. Wreszcie trzeba dodać, że nie można przypisywać nadmiernego znaczenia eksponowanemu przez powoda zwrotowi „zwyczajne środki odwoławcze”, użytemu w ustępie 7. Analiza pozostałych ustępów wskazuje bowiem, że strony zamiennie używały

pojęć „zwyczajne środki odwoławcze” (ust. 7), „środki odwoławcze” (ust 8) czy „środki zaskarżenia” (ust.10). Nawet w jednej jednostce redakcyjnej użyte są jednocześnie określenia „środki odwoławcze” i „środki zaskarżenia (ust 12). Jednocześnie określenie „środki odwoławcze” odbiega od nomenklatury używanej zarówno na gruncie ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi jak i KPA. Mianowicie art. 52 ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi stanowi, że wniesienie skargi do sądu administracyjnego jest możliwe po wyczerpaniu środków zaskarżenia, przy czym za wyczerpanie środków zaskarżenia uznaje się sytuację, w której której stronie nie przysługuje żaden środek zaskarżenia, taki jak zażalenie, odwołanie lub ponaglenie (na dzień dzisiejszy)/wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy (do 1.06.2017 r.) Natomiast w KPA mowa jest o odwołaniu, które służy od decyzji wydanej w I instancji (art. 127) i zażaleniu na postanowienie (art. 141), które to środki określane są przez komentatorów jako środki zaskarżenia. Z uwagi na rodzaj zaskarżonego rozstrzygnięcia wyróżnia się: a) środki zaskarżenia zwyczajne, służące od rozstrzygnięć nieostatecznych - odwołanie od decyzji, wniosek o ponowne rozstrzygnięcie sprawy i zażalenie od postanowienia; b) środki zaskarżenia nadzwyczajne wnoszone od rozstrzygnięć ostatecznych; do środków nadzwyczajnych należy zaliczyć żądanie stwierdzenia nieważności decyzji (postanowienia), żądanie wznowienia postępowania. Kodeks postępowania administracyjnego nie wprowadza ustawowego podziału środków zaskarżenia na środki odwoławcze i inne środki zaskarżenia (tak Kodeks postępowania administracyjnego, Komentarz, 15. Wydanie, Autorzy B. Adamiak, J. Borkowski, autor tego komentarza B.Adamiak, s. 668-671, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2017, str.). O ile więc można przyznać rację stronie powodowej, że co do zasady „zwykłymi” środkami umożliwiającymi kontrolę instancyjną w postępowaniu administracyjnym są zażalenie i odwołanie, to nie jest to wystarczająca podstawa do uznania, że redagując postanowienia paragrafu 5 umowy strony miały na myśli wyłącznie te 2 środki. Nie mieści się bowiem w takim ujęciu bezspornie przewidziana przez strony skarga do WSA, o której mowa w § 5 ust 10 . Z kolei rację ma strona pozwana, twierdząc, że charakter skargi do WSA i skargi kasacyjnej do NSA nakazują uznać je za zwykle środki kontroli sądownoadministracyjnej ostatecznych decyzji – skarga bowiem służy od każdej decyzji, a skarga kasacyjna od każdego wyroku sądu I instancji.

Także biorąc pod uwagę wskazany przez pozwaną cel analizowanych uregulowań należy przyjąć, że powód w świetle § 5 ust 7 i nast. umowy był zobowiązany do wniesienia nie tylko odwołania od decyzji wydanej w postępowaniu administracyjnym w I instancji, ale i skargi od decyzji wydanej w II instancji. Chodzi tu o zapewnienie stronie pozwanej wpływu na kontrolę decyzji administracyjnych, od których zależy wysokość płaconego przez nią wynagrodzenia. Dlatego właśnie w umowie szczegółowo przewidziano uzgodnienia stron co do uznania odwołania lub skargi za nieuzasadnione i dlatego nie można uznać, iż obowiązek nadleśnictwa kwestionowania decyzji ograniczał się tylko do decyzji wydanej w I instancji. Dodać trzeba, że z przedstawionych Sądowi Rejonowemu opinii wynika, iż procedura opisana w § 5 ust 8 była przez Nadleśnictwo stosowana, a i same skargi do WSA były wnoszone aż do czasu wypracowania przez orzecznictwo sądownoadministracyjnego jednolitych poglądów co do sposobu opodatkowania gruntów leśnych pod liniami energetycznymi. W niniejszej sprawie jednak, jak wskazuje treść wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w G. z dnia 17 lutego 2016 r., kwestie sporne nie dotyczą zasady, według której opodatkowane powinny być wskazane grunty, ale tego, jakie dokładnie grunty, z oznaczeniem ich powierzchni, zostały zajęte na działalność gospodarczą i czy nie nastąpiło przedawnienie zobowiązania podatkowego. Wyrok ten na obecnym etapie jest nieprawomocny, jednak zważyć należy, że w razie oddalenia skargi kasacyjnej przestanie istnieć decyzja administracyjna, od której zależy wysokość zobowiązania pozwanej (ta bowiem została uchylona nieprawomocnym jak dotąd wyrokiem WSA). Z umowy bezspornie wynika, że zgodnym zamiarem stron było powiązanie wysokości płaconego przez pozwaną na rzecz powoda wynagrodzenia z wysokością uiszczanych przez powoda podatków. Już ten cel nakazuje uznać, że – tak jak wskazano to w § 5 ust 12 umowy – podwyższenie uiszczanego wynagrodzenia powinno następować po wydaniu nie tylko ostatecznej, ale i prawomocnej decyzji określającej wysokość zobowiązania podatkowego powoda. W przeciwnym razie cel ten byłby zniweczony, umożliwiając powodowi żądanie od pozwanej zapłaty kwot, których ostatecznie sam może nie wydatkować.

Dlatego też, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok należało zmienić i powództwo oddalić jako przedwczesne.

Na marginesie jedynie Sąd Okręgowy zauważa, że wyrok z dnia 9 grudnia 2016 roku sygn. akt VIII Ga 429/16 został wydany w innym stanie faktycznym – w tamtej bowiem sprawie decyzja SKO stała się prawomocna, gdyż

WSA oddalił skargę Nadleśnictwa na tę decyzję. Jak wynika z lektury uzasadnienia, po tym orzeczeniu Nadleśnictwo poinformowało E., że nie widzi podstaw do wnoszenia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie, że jej wniesienie byłoby oczywiście nieuzasadnione, wskazując przy tym na ugruntowane orzecznictwo sądów administracyjnych, zgodnie z którymi grunty pod liniami energetycznymi w oparciu o art. 1a punkt 3 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych są uznawane za związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i opodatkowane według najwyższych stawek podatku od nieruchomości, zaś pozwana nie odniosła się do tej informacji. W tamtej sprawie zatem tryb, opisany w § 5 umowy, został w całości wyczerpany, przedmiotem sporu było zaś to, czy pozwana w ogóle zobowiązana jest do zapłaty kosztów egzekucyjnych, poniesionych przez nadleśnictwo w związku z przymusowym wyegzekwowaniem należnego podatku.

Konsekwencją zmiany orzeczenia co do meritum była modyfikacja rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Pozwana wygrała proces w I instancji, zatem zgodnie z art. 98 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. przyznano jej całość poniesionych w sprawie kosztów, tj. wynagrodzenie pełnomocnika, zgodnie z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Tę samą zasadę zastosowano co do kosztów postępowania apelacyjnego, zasądzając na rzecz pozwanej równowartość opłaty od apelacji (509 zł) oraz wynagrodzenie wynikające z § 10 ust 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 wskazanego rozporządzenia, w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia apelacji.

SSO P. B. SSO L. M. SSR (del.) A. W.

Sygn. akt VIII Ga 360/17

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2.(...)

3. (...)